

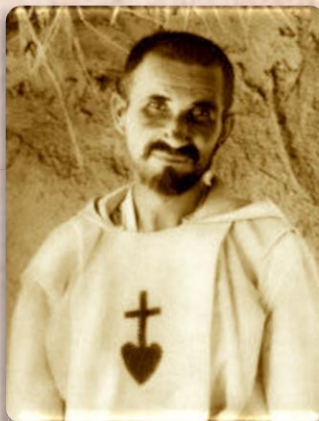
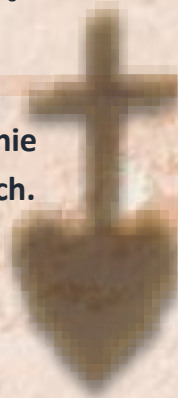
Brat Karol spędził wiele godzin na kontemplacyjnej modlitwie przed tabernakulum i miał marzenie: „Uważam, że moim obowiązkiem jest pozyskanie tego miejsca, skąd Jezus przemawiał na Górze Błogosławieństw, zapewnienie go Kościołowi na



własność, a następnie przekazanie go franciszkanom, a także zbudowanie tam ołtarza, przy którym wiecznie odprawiana jest Msza św. każdego dnia i gdzie Nasz Pan jest nieustannie obecny w Tabernakulum...”

Marzenie św. Karola de Foucauld spełniło się w 2008 roku, kiedy w Międzynarodowym Centrum Domus Galilaeae, położone na Górze Błogosławieństw (Korazim – Galilea), powstała kaplica, gdzie nieustannie trwa obecność Najświętszego Sakramentu, w dzień i w nocy, a wieczysta adoracja Jezusa Chrystusa w tym miejscu. Niezwykłe miejsce nad Jeziorem Galilejskim, miejscem uświęconym przez głoszenie Kazania na Górze, uświęconym marzeniem Karola de Foucauld, a także oryginalną architekturą, genialnym dziełem Kiko Argüello.

**Mój Ojcze,
powierzam się Tobie.
Uczyń ze mną, co zechcesz.
Cokolwiek uczynisz ze mną, dziękuję Ci.
Jestem gotów na wszystko,
przyjmuję wszystko,
aby Twoja wola spełniała się we mnie
i we wszystkich Twoich stworzeniach.
Nie pragnę nic więcej, mój Boże.
W Twoje ręce powierzam
ducha mego
Z całą miłością mego serca.
Kocham cię
i miłość przynagla mnie,
by oddać się całkowicie w Twoje ręce,
z nieskończoną ufnością,
bo Ty jesteś moim Ojcem.**



Karol de Foucauld.

Modlitwa oddania.

K. Argüello, Adnotacje, Św
Paweł 2016,
Adnotacja 410, str 193

Odkrywając Karola de Foucauld w grotach z Farlete



*„Spędziłem trzy dni w grocie, w grocie
Świętego Caprasio, sam, bez jedzenia,
studiując Karola de Foucauld, który
pokazywał mi pewien sposób życia w
obecności Pana”*

Kiko, na konwencji
początku roku 2016-2017



Przed wyruszeniem w podróży po Europie i aby dobrze się do niej przygotować, ojciec Aguilar zabrał Kiko na **pustynię Monegros** w Farlete (prowincja Saragossa), gdzie znajdowali się **Mali Bracia Karola de Foucauld**. Tutaj Kiko poznał ojca **R.Voillaume**, założyciela Małych Braci i przeczytał życiorys Karola de Foucauld; został bardzo poruszony, w sposób szczególnym z poznania ukrytego życia **Jezusa** i Rodziny z Nazaret.

“Radość Drogi Neokatechumenalnej z powodu kanonizacji Karola de Foucauld”

<https://neocatechumenaleiter.org/pl/radosc-na-drodze-neokatechumenalnej-z-powodu-kanonizacji-bogoslawionego-charlesa-de-foucauld/>



Fundacja Juana Marcha przyznała stypendium dominikańskiemu teologowi na poszukiwanie punktów wspólnych dla sztuki protestanckiej i katolickiej, w kontekście Soboru Watykańskiego II. Zostałam zaproszony, aby pójść z nim [...] Przed wyruszeniem w podróż, ten teolog dominikanin, który znał Małych Braci De Foucaulda, powiedział do mnie: „Kiko, przed wyruszeniem w tę podróż, która będzie bardzo męcząca, bo musimy odwiedzić wiele państw, chciałbym zaprosić cię na pustynię Los Monegros w Farlete, w prowincji Saragossa” [...]. Pojechalismy i zostalismy przez tydzień na odosobnieniu, przygotowując się do podróży. Na tej pustyni, która jest piękna, z jaskiniami [...]. Pamiętam, że przez trzy dni pościłem w „Grocie św. Pankracego”. Tam poznałem życie Karola de Foucauld, rozmawiałem z ojcem Voillaume i byłem pod wielkim wrażeniem ukrytego życia Rodziny z Nazaretu, wielkiej miłości Karola de Foucauld, do realnej obecności Chrystusa. W Tamanrasset (Algieria) godzinami modlił się samotnie na pustyni przed Najświętszym Sakramentem.

K. Argüello Kerygmat. W barakach razem z ubogimi, Wyd. Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, 2013, str. 29-30



Kiedy Kiko poszedł do baraków Palomeras Altar, poszedł tam po śladach Karola de Foucauld, by żyć ukrytym życiem Chrystusa, bez żadnego programu pomocy społecznej. Kiko mówi: „nie poszedłem tam, żeby uczyć ludzi czytać i pisać, ani jako pomoc społeczna, ani nawet żeby przepowiadać Ewangelię. Poszedłem tam aby stanąć obok Jezusa Chrystusa. Karol de Foucauld dał mi sposób na życie wśród ubogich, jak ubogi, w milczeniu. Ten człowiek umiał żyć cichą obecnością świadectwa wśród ubogich. Jego ideałem było ukryte życie, które Jezus prowadził przez trzydzieści lat w Nazarecie, wśród ludzi, nie mówiąc nic. Taka była duchowość Karola de Foucauld: żyć w ciszy wśród ubogich. Foucauld dał mi receptę na urzeczywistnienie mojego monastycznego ideału: żyć jak biedak wśród ubogich, dzieląc ich dom, pracę i życie, nikogo o nic nie prosząc i nie robiąc nic szczególnego. Nigdy nie myślałem o zbudowaniu szkoły, przychodni czy czegoś w tym rodzaju. Chciałem po prostu być wśród nich i dzieląc z nimi ich rzeczywistość”.

